

# Maria Szewczyk

---

## Zmiany we francuskim prawie karnym na tle Kodeksu Karnego z 1994 r.

---

Palestra 41/3-4(471-472), 122-133

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PRAWO za granicą

Maria Szewczyk

## Zmiany we francuskim prawie karnym na tle Kodeksu Karnego z 1994 r.

Po prawie dwudziestoletniej dyskusji nad założeniami i konkretnymi rozwiązaniami prawnymi, 16 grudnia 1992 r. uchwalono we Francji tzw. Nowy Kodeks Karny. Ustawa ta weszła w życie i zaczęła obowiązywać od 1 marca 1994 r. zastępując obowiązujący od 1810 r. kodeks karny Napoleona, dzisiaj potocznie zwany „Starym” Kodeksem Karnym. Ustawodawca francuski postanowił jednak nie zrywać definitywnie z „tradycją napoleońską”, i dlatego Księga pierwsza, Rozdział pierwszy Kodeksu rozpoczyna się od przepisu art. 111-1. Do dnia dzisiejszego tak nowe prawo karne jak i judykatura bardzo często odwołują się do mającego nadal duże znaczenie – co najmniej w dziedzinie wykładni – tzw. „starego” prawa.

Dla właściwej interpretacji nowej kodyfikacji ogromne znaczenie ma niewątpliwie treść art. 111-4 k.k., który stano-

wi: „Prawo karne jest interpretowane ściśle” (*la loi pénale est d'interprétation stricte*). Przepis ten ma wielką wagę jako gwarancyjna zasada prawa karnego. Zgodnie bowiem z jej treścią przepisy prawa karnego muszą być interpretowane dosłownie, zakaz analogii jest wyraźny, przez co obywatele mają pełne poczucie pewności, że nic, co nie jest wyraźnie w ustawie określone, nie może stanowić podstawy odpowiedzialności karnej. Kodeks karny obowiązuje krótko, dopiero dwa lata, dlatego trudno już dzisiaj ocenić, na ile zasada ta jest przestrzegana, nie mniej jednak tak wypowiedzi judykatury, doktryny, jak i sama treść przepisów, zdają się jak dotąd zasadę tę potwierdzać.

Ogólnie mówiąc, mimo że omawiany kodeks karny jest jednym z najnowszych w tej chwili kodeksów europejskich, sami Francuzi oceniają go jako

częściowo konserwatywny, bez szokujących zmian. Chociaż – przynajmniej w zakresie odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych – o konserwatywnym nowym prawie francuskiego trudno mówić. Konserwatywny „nowy” kodeks karny przejawia się m.in. w tym, że mimo, iż zdecydowana większość nowoczesnych kodeksów karnych odeszła już dawno od trójpodziału przestępstw, ustawodawca francuski nadal podtrzymał podział przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia<sup>1</sup>. Ten podział pociąga za sobą – co oczywiste – dalsze konsekwencje, czy może właśnie niekonsekwencje prawne, albowiem, o ile w całej doktrynie francuskiej mocno podkreśla się zasadę odpowiedzialności karnej opartej na zasadzie winy, o tyle odpowiedzialność za wykroczenia (*contravention*), które zgodnie z treścią artykułu 111-1 k.k. są przestępstwami na równi ze zbrodniami i występkami, jest w zasadzie odpowiedzialnością w pełni obiektywną. W myśl bowiem brzmienia art. 121-3 k.k., mówiącego o umyślności lub nieumyślności zbrodni i występków, podstawą wyłączenia odpowiedzialności za wykroczenie jest jedynie działanie siły wyższej (*Il n’y a point de contravention en cas de force majeure*). Podobnie jak w art. 59 i 60 starego kodeksu karnego nowy kodeks nie rozróżnia form zjawiskowych popełnienia przestępstwa jako samoistnych jego postaci. Art. 121-7 k.k. mówi jedynie o współdziałaniu (*complice*), podtrzymując tym samym, doktrynę tzw. „przestępstwa zapożyczonego” (*criminalité d’emprunt*). Oznacza to, że współuczestnicy, tj. podżegacze i pomocnicy biorą udział w przestępstwie głównym i ich odpowiedzial-

ność za tymże przestępstwem podąża. Okoliczności obciążające i łagodzące dotyczące czynu przestępnego obciążają również współuczestników nawet, jeżeli nie były one objęte ich świadomością. Dotyczy to jednak jedynie okoliczności charakteryzujących czyn („przestępstwo zapożyczone”), a nie sprawcę. Mamy więc do czynienia z jednym przestępstwem i wielością współuczestników, co oznacza, że odpowiedzialność tych ostatnich uzależniona jest od faktu popełnienia przestępstwa przez sprawcę. Nie jest więc nigdy karane usiłowanie współdziałania (np. gdy sprawca od czynu odstąpił lub popełnił inny, np. kwalifikowany typ przestępstwa), ale zawsze współdziałanie w usiłowaniu. Wobec nakazu ścisłego interpretowania prawa, przesądzone na gruncie art. 121-1 i 121-6, że współdziałanie może być popełnione tylko przez działanie. Jest to również wynik tradycji prawa francuskiego. I tak np. niereagowanie na dokonywaną kradzież nigdy nie jest uznawane za pomocnictwo. Trzeba jednak przyznać, że doktryna bardzo krytycznie odnosi się do tak wąskiej interpretacji przepisu ustawy, a i orzecznictwo w pojedynczych przypadkach od niej odchodziło. Ale o ile do czasu wejścia w życie nowego prawa karnego istniała jedynie tradycja ścisłego interpretowania ustawy, o tyle w prawie nowym jest już przepis prawny i rozszerzająca wykładnia art. 121-7 będzie znacznie utrudniona. Również problem współdziałania w sensie podżegania i pomocnictwa w zakresie umyślności i nieumyślności został rozstrzygnięty. Ustawa wymaga „świadomego” współdziałania, i ewentualna odpowiedzialność za nieumyślne udzielenie po-

mocy może być rozstrzygnięta jedynie w oparciu o koncepcję sprawstwa rozszerzonego<sup>2</sup>.

Ponieważ, zgodnie z tytułem prezentowanych rozważań, zadaniem Autorki nie jest omówienie nowego kodeksu karnego Francji, ale wskazanie na to, co w nim nowego, do tych właśnie problemów należy się obecnie odnieść.

Otóż generalnie można mówić o zmianach, które uaktualniają dotychczasowe prawo karne, wprowadzając do niego rozwiązania, które prawie wszystkim kodeksom europejskim są już znane, oraz na te, które większość kodeksów europejskich wyprzedzają. Jako przykład tych pierwszych należy wspomnieć wprowadzenie ustawowego rozróżnienia między niepoczytalnością pełną – prowadzącą do wyłączenia odpowiedzialności karnej – a poczytalnością ograniczoną. O ile na gruncie kodeksu karnego z 1810 r. prawnie relewantna była tylko pełna niepoczytalność, a ograniczona nie miała żadnego szczególnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej, o tyle przepis art. 122-1 nowego kodeksu nakazuje sądowi uznać fakt ograniczonej poczytalności jako okoliczność wpływającą na wymiar kary.

Nowością w prawie francuskim jest również uregulowanie prawne odpowiedzialności w przypadku błędu co do prawa. Stary kodeks karny stał konsekwentnie na stanowisku, że *ignorantia iuris nocet*, a błąd co do prawa, nawet usprawiedliwiony, nie był prawnie relewantny. Obecnie, zgodnie z brzmieniem art. 122-3 k.k., błąd co do prawa, którego sprawca w sposób usprawiedliwiony nie mógł uniknąć, powoduje wyłączenie odpowiedzialności karnej. Twórcy kodeksu karnego stanęli na stanowisku, że oby-

watel nie może ponosić konsekwencji nieudolnej, czy wadliwej, polityki popularyzacji prawa<sup>3</sup>. Inflacja przepisów jest bowiem tak wielka, że nawet profesjonalistom trudno jest panować nad całością obowiązujących w państwie przepisów, mimo że większość z nich otrzymuje drogą urzędową oficjalne teksty ustaw i rozporządzeń (*Journal Official*). Wymagalność znajomości prawa, szczególnie przez nieprawników i cudzoziemców, musi więc być uzależniona od możliwości zaznajomienia się z nim i dlatego właśnie ustawodawca francuski ostatecznie zdecydował o wyłączającym odpowiedzialność, charakterze usprawiedliwionego błędu co do prawa.

Dawny kodeks karny nie posługiwał się również pojęciem przestępstwa umyślnego i nieumyślnego, wprowadzając jedynie do opisu czynu zabronionego pojęcia takie jak: „świadomie”, „dobrowolnie”, „nieuważnie”, „niezręcznie” i tym samym przesądzając o formie winy w zakresie odpowiedzialności. Generalnie należy jednakże stwierdzić, że zdecydowana większość doktryny francuskiej<sup>4</sup> traktuje winę nie jako element struktury przestępstwa, ale jako warunek odpowiedzialności karnej. Przestępstwo to zjawisko obiektywne, a wina to kwestia odpowiedzialności lub jej braku po stronie konkretnego sprawcy.

Nowy kodeks karny już wyraźnie odnosi się do umyślności i nieumyślności jako elementu struktury przestępstwa.

Art. 121-3 k.k. stanowi: „Nie ma zbrodni albo występku bez intencji ich popełnienia. Jeżeli ustawa wyraźnie tak stanowi występki może być popełniony również w formie nieostrożności (*d'imprudence*), niedbalstwa (*négligence*) lub świadomego stworzenia wysokiego stop-

nia niebezpieczeństwa dla innej osoby (*de mise en danger délibéré de la personne d'autrui*). To zupełnie nowe ustawowe uregulowanie kwestii umyślności lub nieumyślności jako elementu zbrodni lub występku stworzyło pilną potrzebę wypracowania odpowiedniej treści i zakresu tych pojęć. Jak dotąd bowiem ani kodeks stary, ani nowy nie podaje odpowiednich definicji. Zadanie to spoczywało i spoczywa więc nadal na judykaturze i doktrynie.

Pojęcie intencji (*intention*) ze względu na krótki okres obowiązywania nowego kodeksu nie zostało jeszcze wypracowane. Doktryna określa go jako wolę popełnienia czynu zabronionego, pewien wysiłek, dążność do osiągnięcia zamierzonego efektu.

Nowością, która stwarza i będzie stwarzać najpoważniejsze trudności interpretacyjne, jest jednak ta forma, która określana jest jako świadome stworzenie poważnego niebezpieczeństwa dla innej osoby. Tak na etapie prac przygotowawczych, jak również i obecnie, twierdzi się, że jest to forma zbliżona do tego, co w nauce niemieckiej i polskiej określa się mianem zamiaru ewentualnego (*dol eventuali*). Nauka francuska wyraźnie rozróżnia pojęcie „*intention*” od pojęcia „*dol*” (zamiar). I o ile w nauce niemieckiej i polskiej zamiar, i to tak bezpośredni (odpowiadający pojęciu „*intention*”), jak i ewentualny, stanowią odmianę umyślności, o tyle ustawodawca francuski od takiego zaszeregowania „zamiaru” wyraźnie się odciął. Umyślność to tylko „*intencja*”, a więc wyraźne ukierunkowanie woli. Pojęcie „świadomego spowodowania poważnego niebezpieczeństwa dla innej osoby” umieszczono w przepisie mówiącym o nieostrożno-

ści (lekkomyślności) i niedbalstwie, a więc niewątpliwie należy ono do nieumyślności. Wchodzi w grę jedynie przy występkach i to tylko wtedy, gdy ustawa wyraźnie tę formę przewiduje. Jeden z nawiąbitniejszych przedstawicieli doktryny francuskiej, a zarazem jeden z twórców kodeksu karnego, omawiając *dol eventuali* stwierdza, że zachodzi on wtedy, gdy sprawca mając świadomość wysokiego stopnia niebezpieczeństwa podejmuje czynność, która niesie za sobą poważne ryzyko i duże prawdopodobieństwo ujemnych następstw dla drugiej osoby i mając tę świadomość, takie rozwiązanie akceptuje. Jest to więc trzecia, obok nieostrożności i niedbalstwa, postać przestępstwa nieumyślonego. J. Pradel pisze, że „*le mise en danger délibéré de la personne d'autrui*” jest najcięższą postacią przestępstwa nieumyślonego, co znajduje swoje odbicie w karze przewidzianej za popełnienie przestępstw w tej postaci nieumyślności. Nie nazywając tej formy zamiarem ewentualnym, J. Pradel pisze, że „jest to postać odpowiadająca pojęciu zamiaru ewentualnego w nauce niemieckiej i art. 7 § 1 zd. 2 polskiego k.k.”<sup>5</sup> Taka postać przestępstwa przewidziana jest np. w art. 221-6 k.k., mówiącym o nieumyślnym spowodowaniu śmierci. Być może ciekawe będzie przytoczenie brzmienia tego przepisu. Przepis ten znajduje się w Sekcji II rozdziału I Księgi III zatytułowanym „Nieumyślne pozabawienie życia” art. 221-6 brzmi: Czyn powodujący przez niezręczność (*maladresse*), nieostrożność (*imprudence*), nieuwagę (*inattention*), niedbalstwo (*négligence*) ...śmierć człowieka, stanowi nieumyślne zabójstwo zagrożone karą więzienia do lat 3 i 300 000 F grzywny.

W przypadku świadomego braku przestrzegania zasad bezpieczeństwa lub obowiązku ostrożności nałożonej przez prawo, lub inne akty prawne, kara jest podniesiona do lat 5 i 500 000 F grzywny.

Mowa jest tu więc o występku nieumyślnym, w przypadku popełnienia którego podwyższenie grożącej kary uzasadnione jest właśnie rozmyślnym i aprobowanym stworzeniem stanu wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia czynu przestępnego, poprzez świadome naruszenie zasad bezpieczeństwa lub ostrożności. Identyczne rozwiązanie przewidziane jest w przypadku nieumyślnego spowodowania uszkodzenia ciała (art. 222-19), czy narażenia na niebezpieczeństwo.

Mimo braku ustawowej definicji – o czym już była mowa powyżej – wymienionych w art. 121-3 zd. 2 pojęć nieostrożności (*d'imprudence*) i niedbalstwa (*négligence*), tak w doktrynie, jak i literaturze, uznaje się je za lżejsze postaci nieumyślności. Doktryna określa nieostrożność jako winę świadomą, winę z przewidywalnością, taką która w stopniu gradacji stopnia ciężkości przestępstw nieumyślnych mieści się zaraz za „zamiarem ewentualnym”. Doktryna francuska rozróżnienie tych dwóch postaci nieumyślności upodabnia do hazardu. Sprawca występuje w roli hazardzisty, a ponieważ hazardzicie trudno rozmiar ryzyka ocenić, błędnie zakłada, że wygra i ostatecznie przegrywa. Stopień prawdopodobieństwa realizacji tego założenia i stopień akceptacji porażki prowadzi do rozróżnienia między tymi dwoma postaciami przestępstwa nieumyślnego.

Kontynuując ten sposób rozumowania, zakłada się, że w przypadku niedbal-

stwa (*négligence*) nie ma już żadnego hazardu. Sprawca nie uświadamia sobie ryzyka i tym samym nie zdaje sobie sprawy z żadnego prawdopodobieństwa ujemnych następstw czynu<sup>6</sup>.

Tak przed uchwaleniem nowego kodeksu, jak i już po jego wejściu w życie, nadal toczą się dyskusje, czy niedbalstwo winno być w ogóle podstawą przypisania odpowiedzialności kryminalnej. Większość uważa, że ma ono głównie wydźwięk generalno-prewencyjny, nakładający na obywateli obowiązek szczególnej ostrożności i brania pod uwagę wszelkich następstw przy podejmowaniu określonych czynności i przez to winno mieć swe miejsce w kodeksie karnym.

Jako zasadę prawo francuskie przewiduje, że kara winna być, w przypadku przestępstw umyślnych, orzekana w relacji do winy i skutku (*résultat*) wyrządzonego przestępstwem, natomiast w przypadku przestępstw nieumyślnych głównie w oparciu o ich przyczynę<sup>7</sup>. Ramy niniejszego opracowania, ani jego założenie, nie pozwalają na głębszą analizę nieumyślności i przestępstw nieumyślnych w doktrynie francuskiej. Doktryna ta jest jednak na tyle ciekawa, że należy czytelnika odesłać chociażby tylko do podanej w niniejszym opracowaniu literatury.

Najbardziej burzliwe dyskusje, tak w czasie prac przygotowawczych projektu nowego prawa karnego we Francji, jak i nadal budzi, w środowiskach nie tylko prawniczych, problem odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych. Tradycyjne europejskie systemy prawne opornie i z dużym dystansem przyjmują rozwiązania legislacyjne, które burzą „stary” porządek prawny. Otóż

łacińska zasada „*societas delinquere non potest*”, została niewątpliwie przez nowe prawo francuskie złamana i to stało się już faktem dokonanym. Pozostało jedynie pytanie, czy słusznie i czy za cenę złamania podstawowych zasad prawa karnego, tj. zasady indywidualizacji winy i kary, osiągnięto się dużo więcej niż osiągało się na podstawie dotychczasowego porządku prawnego. To pytanie zadają sobie zresztą nie tylko przedstawiciele nauki i judykatury francuskiej, ale i większość europejskich środowisk prawniczych, chociażby tylko dlatego, że właśnie teraz zdaje się być coraz bliższa, przynajmniej w zakresie systemu prawnego i ekonomicznego, koncepcja jednego federalnego państwa europejskiego. Zwolennicy tego nowego rozwiązania twierdzą, że w dzisiejszych czasach gwałtownego rozwoju postępu technicznego, który automatycznie pociąga za sobą tak rozwój ekonomiczny i społeczny narodów, jak i zagrożenia z nim związane, odpowiedzialność jedynie administracyjna i cywilna podmiotów kolektywnych już nie wystarcza. Nie bez powodu więc organa międzynarodowe dały ustawodawstwu krajowym zielone światło w zakresie karania osób prawnych. Rezolucje Komitetu Ministrów Rady Europy Nr 12 i 18 z 1981 i 1988 r. zalecają, że „...odpowiedzialność i sankcje karne winny dotyczyć przedsiębiorstw, jeżeli przestępstwa, których się dopuścili, ze względu na ich stopień ciężkości i konsekwencje społeczne, czynią taką odpowiedzialność konieczną w celu zapobieżenia podobnym zdarzeniom w przyszłości...”<sup>8</sup>

Odpowiedzialność podmiotów kolektywnych – zwanych na gruncie prawa francuskiego osobami moralnymi („per-

sonne morale” i tak nadal w prezentowanym opracowaniu nazywanych) – ma bardzo długą w tym kraju tradycję. Rozporządzenie karne (*Ordonnance criminelle*) z 1670 r. w Tytule 21 dopuszczało prowadzenie sądu nad zbiorowościami i wymierzanie im kar pieniężnych lub pozbawienie przywilejów. Kodeks karny z 1810 r., obowiązujący z licznymi zmianami do 1994 r., stanął jednoznacznie na stanowisku indywidualizacji odpowiedzialności karnej i odstąpił od karalności osób moralnych. Jednakże tak judykatura, jak i indywidualne akty prawne, nie były już tak konsekwentne i np. w Rozporządzeniach (*Ordonnances*) z 5 i 30 maja 1945 r. zezwolono na uznanie winnym i ukaranie, w rozumieniu prawa karnego, przedsiębiorstwa prasowego w przypadku kolaboracji z wrogiem<sup>9</sup>.

W szerszej płaszczyźnie problem powrócił w trakcie prac przygotowujących projekt nowego kodeksu karnego i mimo zdecydowanej opozycji większości przedstawicieli judykatury i częściowo również doktryny, ostatecznie w tzw. Nowym Kodeksie Karnym znalazł się przepis art. 121-2 przewidujący wprost odpowiedzialność karną osób moralnych. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych znana jest ustawodawstwu krajów opartych na systemie *common law*. W tych systemach również odpowiedzialność karna bez udowodnienia winy (*stric liability*), czy odpowiedzialność za osobę drugą (*vicarious liability*), ma swoją tradycję<sup>10</sup>. W Europie odpowiedzialność karną przedsiębiorstw przewiduje obecnie prawo karne Holandii, a w prawie niemieckim znana jest w oparciu o art. 30 prawa o wykroczeniach (nie jest więc odpowiedzialnością *stricte* karną). Główne argumenty, które

w czasie prac komisji kodyfikacyjnej we Francji podnoszono przeciwko wprowadzeniu odpowiedzialności karnej osób moralnych, to te, które dotyczą założeń, podstaw odpowiedzialności karnej w ogóle, a więc tego, że:

a) grupa (kolektyw) jest fikcją prawną, nie posiadającą świadomości i woli stanowiącej konieczny warunek przypisywalności winy;

b) osoba moralna nie stanowi „obiekta”, w sensie podmiotu, który mógłby fizycznie dokonać przestępstwa;

c) osoba moralna nie może być przedmiotem ukarania, kary, która z istoty swojej jest dolegliwością osobistą, i tylko przez osoby fizyczne może być w tym sensie odbierana;

d) odpowiedzialność karna osób moralnych przeczy zasadzie indywidualizacji kary i indywidualizacji odpowiedzialności karnej, albowiem dotyczy wszystkich członków, osób wchodzących w skład osoby moralnej, nawet jeżeli nie mieli oni wpływu na podejmowaną „przestępną” decyzję.

Zwolennicy nowego rozwiązania wysuwali jako kontrargumenty teorię „*substractum humain*”, zakładającą, że osoba moralna nie jest żadną fikcją podmiotu, ale konkretnym tworem posiadającym osobowość prawną i wolę zbiorową (*volonté collective propre*), co do której istnieje przecież – powszechnie niekwestionowana – odpowiedzialność cywilna i administracyjna. Dlatego też zarzut dotyczy kogoś (czegoś), kto (co) stoi wysoko w hierarchii organów osoby moralnej (dyrektor, zarząd, rada nadzorcza). Jest to więc zawsze osoba lub zbiór osób, którym winę można przypisać, a który reprezentuje twór prawny, jaką jest dana, konkretna osoba moralna.

Jeśli chodzi o funkcję kary, to zakłada się, że jest nią retrybucja, resocjalizacja i prewencja. Szerokie rozumienie tych jej celów nie stoi w sprzeczności z funkcją kar nakładanych na osoby moralne. Oczywiście jest, że będą to w dużym zakresie kary inne niż te, które przewidziane są dla osób fizycznych, ale katalog kar odpowiadający aspektom represyjnym, resocjalizacyjnym i prewencyjnym w stosunku do osób moralnych można stworzyć i realnie go stworzyć<sup>11</sup>.

Natomiast co do indywidualizacji dolegliwości, podnosi się, że każda kara, nawet orzeczona co do osoby fizycznej, pośrednio dotyka inne osoby (jej rodzinę, przyjaciół), a więc i w tym zakresie nie ma większej przeszkody do przyjęcia karnej odpowiedzialności osób moralnych.

Wyraźnie podkreśla się również, że nowa regulacja prawna nie łamie zasad konstytucyjnych, albowiem jak dotąd nigdy przeciwko niej nie wystąpiła Rada Konstytucyjna (*Conseil Constitutionnel*), a wręcz przeciwnie, w jednym ze swych orzeczeń z 1982 r. (143 DC) wyraziła opinię, że „żadna zasada konstytucyjna nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu – tytułem ukarania – grzywny w stosunku do osoby moralnej”. Niekaralność osób moralnych stanowiła natomiast swego rodzaju „immunitet” dla osób je reprezentujących, albowiem nie podlegały one karze działając pod „płaszczkiem” osoby moralnej. Wprowadzenie więc odpowiedzialności karnej tejże, to wyraz pewnej zwartości systemu wymiaru sprawiedliwości w państwie<sup>12</sup>.

Tyle, pokrótce rozważań teoretycznych, a teraz jak brzmi nowe prawo. Art. 121-2 k.k. stanowi: „W przypadkach



przewidzianych w ustawie osoby moralne, z wyłączeniem Państwa, ponoszą odpowiedzialność karną zgodnie z zasadami określonymi w art. 121-4 do 121-7 k.k., jeżeli popełniły przestępstwo na korzyść teje osoby moralnej, jej organów lub reprezentantów.

Jednakże samorządy terytorialne i ich oddziały (...*colectivités teritoriales et leurs groupements*) nie odpowiadają karne, jeżeli przestępstwo zostało popełnione w wykonywaniu ich funkcji publicznej.

Odpowiedzialność karna osoby moralnej nie wyklucza odpowiedzialności karnej za ten sam czyn osoby fizycznej jako sprawcy lub współdziałowca popełnionego przestępstwa<sup>13</sup>.

Komentując nowe prawo podnosi się, że w art. 121-2 k.k. mowa jest zarówno o osobach moralnych prawa publicznego, jak i prawa prywatnego. Według doktryny francuskiej osoby moralne prawa publicznego to te, które charakteryzują się atrybutem wykonywania przymusu państwowego (*activités de puissance public*). To ogólne określenie już dziś budzi obawy o ustalenie jego prawidłowej wykładni i podkreśla się, że sądy będą musiały bardzo uważnie, każdorazowo wykazać, że podlegający odpowiedzialności podmiot taki właśnie atrybut posiada<sup>13</sup>. Z grona osób moralnych prawa publicznego ustawa wyraźnie wyłącza Państwo i jego organy, albowiem to właśnie Państwo ma monopol karania i nie może karać samego siebie. Dlatego też organy samorządowe, będące przedstawicielem państwa na danym terytorium, są z odpowiedzialności karnej zwolnione, ale – co wyraźnie zaznaczono w ustawie – jedynie w zakresie wykonywanej funkcji publicznej. Tak więc,

gdym organ samorządowy prowadzi np. domy opieki, czy organizuje transport dzieci do szkoły, to w zakresie tej działalności odpowiada on karne, tak jak każda inna osoba moralna. Podmioty odpowiedzialności karnej jako osoby moralne prawa publicznego to:

- tzw. *etablissement public*, instytucje pełniące funkcje publiczne (inne niż organy samorządowe), najczęściej mowa tu o organach administracji państwowej,

- przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, np. Państwowe (Narodowe) Centrum Informacyjne, Elektrownie Państwowe, Gazownie Państwowe, kopalnie państwowe itp.,

- państwowe instytucje naukowe i techniczne, np. Komitet ds. Energii Atomowej, Narodowe Centrum Eksploatacji Oceanów, uniwersytety, państwowe szkoły wyższe,

- organizacje społeczne (np. biura pomocy społecznej, które muszą być w każdej gminie).

Instytucje prawa prywatnego stanowiące podmiot odpowiedzialności karnej to zarówno instytucje dochodowe, jak i niedochodowe. Są to:

- wszelkie stowarzyszenia i towarzystwa („*sociétés*” w znaczeniu art. 1845 k.c.),

- towarzystwa i stowarzyszenia handlowe (*sociétés commerciales*),

- spółki akcyjne (*société anonymes SA*), spółki kapitałowe, spółdzielnie (*sociétés coopératives*),

- zrzeszenia (*associations*) i partie polityczne,

- syndykaty (w rozumieniu kodeksu prawa pracy),

- fundacje.

Art. 121-1 k.k. nie ogranicza odpowiedzialności karnej osób moralnych tylko do podmiotów francuskich, co zgo-

dnie z zasadą ścisłego tłumaczenia prawa oznacza, że odpowiedzialności karnej podlegają – niezależnie od narodowości – wszystkie osoby moralne działające na terenie Francji.

Warunki odpowiedzialności karnej osób moralnych, to:

– po pierwsze, aby osoba moralna mogła odpowiadać karne konieczne jest, by przestępstwo było popełnione na jej korzyść (*pour son compte*) co jest zrozumiałe, bo inaczej stałaby się ofiarą a nie sprawcą przestępstwa,

– po drugie, odpowiedzialność karna nie dotyczy wszystkich przestępstw. Zgodnie z treścią cytowanego przepisu odpowiedzialność ta ogranicza się tylko do przestępstw o których ustawa wyraźnie stanowi. Tych przestępstw jest jednak relatywnie dużo. Żeby podać tylko niektóre przykłady, są to z księgi zatytułowanej „Zbrodnie i występki przeciwko osobie” prawie wszystkie przestępstwa z Tytułu I, a więc przestępstwa przeciwko ludzkości (art. 213-3), nieumyślne spowodowanie śmierci (221-7), obrót środkami odurzającymi i pranie brudnych pieniędzy (art. 222-42), spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia (223-2), zakaz eksperymentów na osobie ludzkiej (art. 223-9), stręczycielstwo (art. 225-15), wykorzystywanie sytuacji i przez to zmuszanie do pracy uwłaczającej godności ludzkiej (225-16). Wśród przestępstw zawartych w Księdze III zatytułowanej „Przestępstwa przeciwko mieniu”, to głównie kradzież (art. 311-16), wymuszenia i szantaż (art. 312-15), paserstwo (art. 321-12), oszustwo (art. 313-9), nadużycie zaufania. Wśród przestępstw zawartych w Księdze IV zatytułowanej „Zbrodnie i występki przeciwko Naro-

dowi, Państwu i porządkowi publicznemu” to m.in. przestępstwo terroryzmu (art. 422-5), ujawnienia tajemnicy państwowej (art. 414-7), organizowania związku zbrojnego (art. 431-20), korupcji, uniemożliwiania prac publicznych, uzurpowanie sobie władzy publicznej, wykorzystywanie funkcji publicznych.

Z pozakodeksowych przestępstw, to przestępstwa z Kodeksu Wojskowego, Prawa o bankructwie i Prawa o ochronie środowiska.

Ze względu na specyfikę odpowiedzialności karnej osób moralnych ustawodawca stworzył odrębny katalog kar, które mogą w stosunku do osoby moralnej być orzekane. Są to tak kary zasadnicze, jak i komplementarne (uzupełniające, czy bliższe naszemu pojęciu kary dodatkowe), podane wg hierarchii stopnia surowości.

Według art. 131-39 karami tymi są:

1. rozwiązanie osoby moralnej (śmierć prawna),
2. zakaz na okres co najmniej lat 5 lub na zawsze prowadzenia działalności zawodowej,
3. nadzór, na okres co najmniej lat 5 lub na zawsze, nad działalnością osoby moralnej,
4. zamknięcie na okres co najmniej lat 5 lub na zawsze zakładu lub przedsiębiorstwa,
5. zakaz na okres co najmniej lat 5 wydawania czeków lub dokonywania innych transakcji płatniczych za wyjątkiem tych, które upoważniają do wycofania środków pieniężnych przez ich właścicieli lub tych, które są powszechnie używanymi kartami płatniczymi,
6. zakaz na co najmniej lat 5 lub na zawsze, prowadzenia kas oszczędnościowych,

7. konfiskata rzeczy lub majątku,

8. podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Grzywna orzekana w stosunku do osoby moralnej może być wymierzana w wysokości pięciokrotnej w stosunku do tej, która przewidziana jest dla osoby fizycznej. Ponieważ jednak za przestępstwa objęte odpowiedzialnością osób moralnych grzywna jest zawsze stosunkowo bardzo wysoka, podkreśla się w komentarzach, by sąd mimo możliwości 5-krotnego jej podwyższenia zważał, by kara ta nie przemieniła się w karę rozwiązania osoby moralnej przez doprowadzenie jej do bankructwa, a więc by była – na zasadach ogólnych – dostosowana do możliwości płatniczych skazanego. Ponieważ większość kar przewidzianych dla osoby moralnej dotyczy pośrednio osób zatrudnionych czy działających w ramach jej funkcjonowania, art. 131-49 wyraźnie nakazuje, by o prowadzonej przeciwko osobie moralnej rozprawie zawiadamiać każdorazowo przedstawicieli załogi lub współpracowników.

Zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu art. 121-2 k.k. odpowiedzialność karna osoby moralnej nie wyklucza odpowiedzialności karnej osoby fizycznej za ten sam czyn. Komentując to postanowienie podkreśla się w literaturze, że osoba moralna nie może odpowiadać kumulatywnie z osobą fizyczną za ten sam czyn, jeżeli wina osoby fizycznej jest wyłączna. Odpowiedzialność kumulatywna zachodzi więc tylko wtedy, gdy nie da się jednoznacznie ustalić podmiotu i zakresu odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, np. czy wypadek zdarzył się wyłącznie z winy kierownika nadzoru, czy całego Zarządu. Jest to odpowiedzial-

ność komplementarna, uzupełniająca (np. rozpowszechniono informacje stanowiące tajemnicę państwową, ale sprawcy można udowodnić jedynie niedostateczne zabezpieczenie informacji, a nie da się nikomu konkretnemu udowodnić jej rozpowszechniania)<sup>14</sup>.

Na zakończenie wskazać należy przykłady konkretnych spraw, jakie były ostatnio wytoczone przeciwko osobom moralnym i przytoczyć próbę oceny nowej regulacji, dokonaną przez Prezesa Trybunału okręgu paryskiego oraz przewodniczącego Sekcji Finansowej Prokuratury okręgu paryskiego. Z perspektywy dwóch lat można mówić o bardzo umiarkowanym, jeżeli nie minimalnym, zainteresowaniu stosowaniem nowych przepisów w praktyce. W okresie od momentu wejścia w życie kodeksu (marzec 1994) w okręgu paryskim doszło do skazania jedynie 3 osób moralnych, a kary, które im wymierzono, to jedynie kary grzywny. Wyrok pierwszy (9 maja 1995 r.) dotyczył nielegalnego zatrudnienia, drugi nieumyślnego spowodowania uszkodzenia ciała na okres ponad 3 miesiące, poprzez nienależyte zabezpieczenie terenu, na którym prowadzono prace budowlane (3 listopada 1995 r.), a trzeci dotyczył skazania za dopuszczenie do plagiatu przez spółkę cywilną (8 listopada 1995 r.). Wszystkie te przypadki – jak komentuje Autor<sup>15</sup> – mogły być na gruncie dotychczasowego prawa podobnie rozstrzygnięte w oparciu o przepisy prawa cywilnego, administracyjnego i prawa pracy.

Stawiane jest więc pytanie, o co naprawdę chodzi w przypadku wprowadzenia odpowiedzialności karnej dla osób moralnych. Przestępczość osób moralnych jest niewątpliwie dokonany już

zjawiskiem kryminologicznym i oczywiście jest, że o jego zwalczanie chodzi. Pytanie tylko czy wyłącznie o to, czy o to – też. W odpowiedzi na to pytanie pojawiają się – na pierwszy rzut oka szokujące, ale – być może – nie pozabawione przynajmniej częściowo racji, odpowiedzi. Otóż biorąc pod uwagę uwarunkowania gospodarcze dzisiejszych czasów oraz walkę, jaka toczy się między instytucjami komercyjnymi na rynku ekonomicznym, a między niektórymi stowarzyszeniami i partiami politycznymi na arenie politycznej, ta właśnie regulacja prawna może przyczynić się do pewnej rozgrywki między stronami, tak w zakresie rynku ekonomicznego, jak i walki politycznej. Odpowiedzialność osób moralnych to przecież również odpowiedzialność syndykatów, konsorcjów, spółek i partii politycznych, a więc wszystkich podmiotów sceny jakim jest współczesne państwo. Wytoczenie któremukolwiek z podmiotów kolektywnych (osób moralnych) procesu karnego, to jednak – z punktu widzenia jego prestiżu – nie to samo co postępowanie administracyjne lub nawet sądowe, ale w postaci procesu cywilnego. Tu przecież często nie o pieniądze bezpośrednio chodzi, ale o „dobre imię”, zaufanie do firmy czy partii, za czym, oczywiście, pośrednio, stoją i pieniądze. Wyraźnie

więc podkreśla się, że rola oskarżyciela i sądu w zakresie właściwego wykorzystania procesu karnego przeciwko osobom moralnym jest nie do przecenienia. Mając do czynienia z tak delikatną, a zarazem o wielopłaszczyznowym wydźwięku materią, muszą oni być szczególnie wyczuleni, by decyzje ich nie stały się narzędziem walki ekonomicznej lub politycznej. W tym możliwym aspekcie odpowiedzialności karnej osób moralnych dopatrują się niektórzy – szczególnie przedstawiciele judykatury – niechęci, czy chociażby dystansu do wszczynania procesów karnych przeciwko osobom moralnym<sup>16</sup>.

Wprowadzenie do systemu prawnego odpowiedzialności karnej osób moralnych, tak jak i dyskusja nad odszkodowaniem jako samoistnym środkiem karnym, skłaniać muszą do zupełnie nowego spojrzenia na filozofię prawa karnego i na filozofię kary. Być może przyszedł już na to czas. Autorka niniejszych rozważań już niejednokrotnie wyrażała swoje wątpliwości, czy istotnie, do skutecznego zwalczania przestępczości – bo o to powinno przecież chodzić – aż tak duże przesunięcia kategoriale są niezbędne<sup>17</sup>. Czy tworzenie precedensu łamania podstawowych, gwarancyjnych zasad odpowiedzialności karnej jest właściwą ceną za... – pytanie, za co?

## Przypisy:

<sup>1</sup> Z europejskich ustawodawstw karnych trójpodział przestępstw utrzymał się jeszcze w kodeksach karnych Belgii, Grecji, Luksemburga i San Marino.

<sup>2</sup> J. Pradel: *Le nouveau Code Pénale*, ed. Dalloz 1995, s. 57–70; J. Pradel: *Droit pénale compare*, ed. Dalloz 1995.

<sup>3</sup> J. Pradel: *Le nouveau...*, op. cit., s. 88.

<sup>4</sup> A. Chavanne: *Les problemes des delits involontiaers*, „Revue de science criminelles” 1992, s. 241; J. Pradel: *Droit Pénal General*, 1995.

<sup>5</sup> J. Pradel: *Le nouveau...*, op. cit., s. 92–100, tekst przepisu w tłumaczeniu własnym autorki.

<sup>6</sup> J. Pradel: *Droit Pénal General...*, op. cit., s. 336.

<sup>7</sup> A. Chavanne: *Les problemes...*, op. cit., s. 241–246.

<sup>8</sup> F. Despartes, F. Le Guehec: *Le nouveau droit pénale* 1994, s. 418–421, por. również rozważania dotyczące generalnie odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych: O. Górniok: *Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców*, 1995.

<sup>9</sup> F. Despartes, F. Le Guehec: *Le nouveau...*, op. cit., s. 420.

<sup>10</sup> J. Gobert: *Corporate criminality. New crimes for the times*, „Criminal Law Review” 1994, s. 722–728.

<sup>11</sup> F. Despartes, F. Le Guehec: *Le nouveau...*, s. 605–606; F. Despartes, F. Le Guehec: *Responsabilité pénale des personnes morales*, „Juris Classeur” 1996, s. 17 n. 2.; J. Pradel: *Droit Pénal General*, op. cit., s. 572–576.

<sup>12</sup> F. Despartes, F. Le Guehec: *Responsabilité pénale...*, s. 17 i n.

<sup>13</sup> F. Despartes, F. Le Guehec: *Responsabilité...*, s. 19 i n.

<sup>14</sup> F. Despartes, F. Le Guehec: *Responsabilité...*, op. cit., s. 17.

<sup>15</sup> L. Vichnievsky: *Bilan sommaire de la mise en oeuvre de la répression à l'encontre des personnes morales*, „Revue de sciences criminelles” 1996, n. 2, s. 290–292.

<sup>16</sup> F. Franchi: *A quoi peut bien servir la responsabilité pénale des personnes morales*, „Review de sciences criminelles” 1996, n. 2, s. 278–287.

<sup>17</sup> M. Szewczyk: *Kara pracy na cele społeczne na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996.